

Tomasz Grzegorz GROSSE

Prof. dr hab.

WNPISM

Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 31 lipca 2023 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marka Stefana pt. „Rola obszaru państw Inicjatywy 17+1 w rywalizacji USA – ChRL w latach 2012-2020”. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2023.

Zgodnie z art. 13. ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹ rozprawa doktorska powinna być oceniana w trzech głównych aspektach:

- a) czy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- b) czy Autor wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej,
- c) czy ma On umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W świetle recenzowanej pracy doktorskiej na wszystkie te pytania udzielam pozytywnej odpowiedzi. Oznacza to w mojej opinii, że rozprawa kandydata do tytułu naukowego doktora - spełnia ustawowe kryteria i dlatego rekomenduję kontynuowanie procedury związanej z uzyskaniem tego tytułu.

UZASADNIENIE

1. Celem recenzowanej pracy jest „wykazanie wagi” Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bałkanów „zarówno dla amerykańskiej projekcji siły w Europie oraz obecności politycznej i gospodarczej Stanów Zjednoczonych w tej części świata w kontekście

¹ Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 27 września 2017 r. poz. 1789).

rywalizacji tego mocarstwa z ChRL, jak i dla powodzenia kluczowego, chińskiego projektu o znaczeniu strategicznym, jakim jest Inicjatywa Pasa i Szlaku (BRI)” (str. 6). Autor nie przedstawił wprost swojego problemu badawczego, ale można domyślać się, że jest to z jednej strony pokazanie, że omawiany region stał się obszarem rywalizacji geoeconomicznej między największymi potęgami w skali globalnej, czyli USA i Chinami, a z drugiej strony jak na tę rywalizację odpowiadają poszczególne państwa Trójomorza. W tym ujęciu jest to bardzo interesujący problem badawczy, mający duże implikacje teoretyczne i użyteczne z punktu widzenia polityki publicznej. Pokazuje, że w istocie region Trójomorza jest traktowany jako pole gry geopolitycznej i zarazem gospodarczej między mocarstwami, jest więc pewnym przedłużeniem rywalizacji, która nasila się między Waszyngtonem i Pekinem o wpływy w poszczególnych regionach świata, jak również o przywództwo światowe i przyszłość ładu międzynarodowego.

Autor słusznie zauważył, że jesteśmy w sytuacji przebudowy ładu międzynarodowego, którego elementem jest słabnięcie USA i wzrost potęgi Chin. Obszar Trójomorza jest więc ważnym przykładem tych szerszych geoeconomicznych zmian, które dokonują się nie tylko w sferze wpływów ekonomicznych, ale przede wszystkim w geopolityce, a rywalizacja gospodarcza jest instrumentem gry geopolitycznej. Innymi słowy zaletą pracy jest perspektywa geoeconomiczna, a więc pokazanie na przykładach, że dajmy na to inwestycje chińskie o charakterze gospodarczym mają wymierny skutek geopolityczny, choćby dla bezpieczeństwa danego państwa, jego wiarygodności sojuszniczej w strukturze NATO, jak również dla rywalizacji geopolitycznej między Chinami i USA nie tylko w samym regionie Trójomorza. W rezultacie wpływa to w sposób pośredni na rywalizację globalną o przyszły ład międzynarodowy, czy będzie on kształtowany głównie przez Amerykanów, czy przez Chińczyków.

Ponadto, Autor przedstawia w pracy w jaki sposób na tę rywalizację reagują państwa regionu. Szkoda, że nie pokusił się o pogłębienie analizy w tym względzie na płaszczyźnie teoretycznej, gdyż z lektury doktoratu wynika, że reakcja poszczególnych państw nie jest taka sama. Są państwa, które pod wpływem presji USA i zagrożeń w sferze bezpieczeństwa zmniejszają swoje zaangażowanie w relacjach z Chinami. Inne

tylko deklarują takie zdystansowanie, ale w praktyce utrzymują lub nawet rozwijają relacje ekonomiczne z Chinami. Kolejne państwa wprost odrzucają możliwość dystansu wobec Chin, uznając, że zależy im na utrzymaniu dobrych relacji gospodarczych zarówno z USA, jak i z Chinami. Niektóre starają się wręcz rozwijać kontakty gospodarcze, kulturowe i polityczne z Państwem Środka. Autor w zakończeniu pracy przedstawia te zróżnicowanie (str. 173-174), ale ciekawe byłoby głębsze zbadanie przyczyn tego zjawiska. Czy wynika ono z rachub geopolitycznych, niedojrzałości geoeconomicznej (czyli braku wiedzy o geopolitycznych konsekwencjach rosnącej zależności ekonomicznej), korupcji, czy z innych przyczyn? Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że praca jest bardzo ciekawa i wartościowa pod względem deskryptywnym, natomiast pozostawia niedosyt pod kątem analizy teoretycznej, tj. wyciągania bardziej generalnych wniosków z opisu sytuacji w regionie. Wartością dodaną tej pracy jest przede wszystkim rzetelna i systematyczna dokumentacja faktów i tendencji.

2. Wprawdzie jak napisałem powyżej, rozprawa doktorska jest głównie cenna pod kątem rzetelnego opisu sytuacji w regionie, a pozostawia niedosyt w warstwie wniosków teoretycznych, niemniej nie znaczy to, że Autor nie dysponuje kompetencjami w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Jest wręcz przeciwnie. Świadczą o tym wnioski przedstawione w zakończeniu rozprawy. Przede wszystkim cenna jest refleksja o tym, że o ile strategia chińska zmierza do *connectivity*, o tyle amerykańska do *dysconnectivity* (str. 170). Ponadto, strona Chińska kreatywnie wykorzystuje na swoją korzyść instytucje ładu amerykańskiego, a Amerykanie są zmuszeni do częściowej destrukcji własnego ładu i jego instytucji, a przynajmniej dotychczasowych zasad jego działania (str. 170-171). Ciekawa jest uwaga, że instrument amerykańskiej geoeconomii, czyli waluta amerykańska, stosowany jako instrument presji lub sankcji geopolitycznych niejako osłabia siłę własnego oddziaływania, bo rywale są zmuszeni do porzucenia dolara, a tym samym zmniejszenia znaczenia tej waluty w relacjach międzynarodowych (str. 171). Autor także słusznie zwrócił uwagę na to, że kolejne kryzysy (finansowy, pandemiczny) wzmacniają przede wszystkim Chiny, a zwykle osłabiają USA (np. na str. 38-39). Pytanie, na które nie znamy póki co pełnej odpowiedzi dotyczy skutków

kryzysu ukraińskiego. Póki co, swoje zasoby w większym stopniu wyczerpuje Waszyngton, choć odnosi on także pewne korzyści w wyniku tej wojny.

3. Hipotezy badawcze przedstawione dla całej pracy na stronie 7 są dość ogólne, a przez to mało odkrywcze lub niezbyt jasne. Oto przykład hipotezy nr 2: „Rywalizacja między USA i ChRL w obrębie państw Inicjatywy 17+1 jest elementem szerszej konkurencji między tymi mocarstwami w całej Europie, a wyżej wymieniony obszar państw stanowi przede wszystkim przedmiot rozgrywki w relacjach między USA i ChRL.” Czy ta hipoteza odnosi się m.in. do liderów Europy Zachodniej, czyli Francji i Niemiec (konkurencji „w całej Europie”)? W pracy poświęcono znaczną część rozważań (rozdział III) polityce obu państw wobec USA i Chin.

Ponadto, o ile hipoteza nr 1 dotyczy strategii USA, zaś hipoteza 3 odnosi się do strategii Chin, to nie ma żadnej hipotezy rozważającej bardzo ważną kwestię reakcji państw Trójmorza na rywalizację Waszyngtonu z Pekinem. Tymczasem największy rozdział IV został poświęcony właśnie tej problematyce. Szkoda, że nie ma hipotezy badawczej, która pokazywałaby dynamikę zmian formatu 16+1, albo weryfikowałaby czynniki, odpowiadające za zmianę nastawienia niektórych państw regionu wobec Chin.

Trzy główne hipotezy zostały wprost omówione w zakończeniu całej rozprawy doktorskiej (s. 174), choć nie w tej samej kolejności, w której zostały przedstawione we wstępie do rozprawy. Analiza tego fragmentu pracy pokazuje, że hipotezy w części się na siebie nakładają, a więc powtarzają te same treści badawcze.

4. Pewnym uzupełnieniem mankamentów przedstawionych powyżej jest przedstawienie trzech uzupełniających hipotez badawczych w rozdziale IV (na str. 113), które odnoszą się do reakcji państw Trójmorza na rywalizację sino-amerykańską. Niestety w rozdziale IV nie ma wyodrębnionego podsumowania. W ostatnim fragmencie tego rozdziału w sposób pośredni Autor odniósł się do dwóch pierwszych uzupełniających hipotez, natomiast nie przedstawił swojej oceny dotyczącej trzeciej.
5. Autor zaproponował we wstępie pytania badawcze odnoszące się do kolejnych rozdziałów pracy (str. 8-10). Na te pytania później poprawnie odpowiada w kolejnych częściach pracy. Brakuje tylko przedstawienia odpowiednich pytań do rozdziału IV

dotyczących reakcji państw regionu Trójmorza na rywalizację sino-amerykańską (w ostatnim pytaniu do wspomnianego rozdziału mowa o presji wywieranej na państwa uczestniczące w formacie 17+1, ale nie o ich reakcji na tę presję). Tymczasem główna treść rozdziału IV dotyczy właśnie opisu reakcji państw regionu.

6. Nie mogę znaleźć właściwego wytłumaczenia, dlaczego ramy czasowe pracy nie zaczynają się w roku 2015, kiedy rozpoczęto Inicjatywę Trójmorza. Prezydentura D. Trumpa była wprawdzie ważnym okresem wsparcia dla tej Inicjatywy, ale wydaje się to zbyt mocne zawężenie pracy doktorskiej, ze szkodą dla niej samej i jej wartości dodanej na polu naukowym. Na szczęście Autor wielokrotnie wykracza poza ramy czasowe swojego badania, a więc odwołuje się do wydarzeń wcześniejszych sprzed 2017 roku, a także późniejszych, czyli po 2021.
7. Kandydat do stopnia naukowego doktora pokazał w swojej rozprawie ogólną wiedzę teoretyczną oraz dojrzałość w zakresie analizy teoretycznej. Przykładem są rozważania o różnych aspektach teorii realistycznej, a także ich udane aplikowanie do rozważanego materiału badawczego i analizowanych studiów przypadku. Zabrakło jedynie pogłębienia tej analizy w warstwie wniosków teoretycznych, o czym już wcześniej napisałem.
8. Należy też wskazać pewną niezręczność sformułowania ze strony 16: „Warunkiem niezbędnym do analizy polityki międzynarodowej za pomocą realizmu czy neorealizmu jest istnienie anarchicznego lub częściowo anarchicznego systemu międzynarodowego...”. Otóż anarchia systemu międzynarodowego jest jednym z podstawowych założeń realizmu, a nie warunkiem niezbędnym do analizy polityki międzynarodowej. Rzecz jasna łatwiej sięgnąć po myśl realistyczną na potrzeby badawcze w sytuacji dezintegracji ładu międzynarodowego, co jak rozumiem jest wyjaśnieniem, dlaczego Autor bazuje na tej właśnie teorii. Niemniej dla realistów anarchia jest - można by rzecz - stanem naturalnym stosunków międzynarodowych. Jest ona redukowana w sytuacji, kiedy podmioty silne narzucają normy tym słabszym, przez co uzyskujemy stabilizację ładu międzynarodowego. Ale taka stabilizacja jest zawsze przejściowa.
9. Kolejną wątpliwością natury teoretycznej jest pogląd, że geopolityka jest „zawsze spojrzeniem realistycznym” (str. 25). Nie jest to prawda, o czym świadczą rozliczne

przykłady tworzące myśl geopolityczną w oparciu o inne paradygmaty teoretyczne. Stąd wzięta się choćby geopolityka feministyczna, ale też wiele innych odmian geopolityki (np. podejście krytyczne bazujące na marksizmie).

Przy okazji pozwolę sobie na drobną uwagę teoretyczną na kanwie wypowiedzi Autora, kiedy przytaczając koncepcję *Rimlandu* ukazuje dylematy strategiczne między mocarstwami kontynentalnymi a morskimi (np. na str. 59). Otóż Chiny przestają być klasycznym mocarstwem lądowym, gdyż rozbudowują bazy zamorskie oraz własną flotę, o czym zresztą Autor wspomina w swojej pracy. Sprawą kluczową jest tutaj definicja mocarstwa morskiego: czy jest to potęga o dużej flocie handlowej i wojskowej (dysponująca też bazami rozszanymi na różnych akwenach), czy też państwo, które nie jest częścią *Heartlandu* lub *Rimlandu*? Ta uwaga odnosi się jednak bardziej do spójności tradycyjnych koncepcji geopolitycznych w realiach dzisiejszego świata, aniżeli do treści pracy doktorskiej.

10. Metodologia opisana we wstępie jest poprawna i później zgodnie z tymi założeniami aplikowana w kolejnych partiach rozprawy.
11. Literatura przedmiotu jest odpowiednia – bogata, zarówno polskojęzyczna, jak i zaczerpnięta z innych języków; obejmuje źródła i literaturę przedmiotu, jak również informacje medialne i pochodzące z internetu. Te ostatnie są niezbędnym elementem opisu sytuacji w regionie, zwłaszcza stanowisk poszczególnych państw wobec rywalizacji sino-amerykańskiej.